

GRUDZIEŃ 1996

ISSN 1231-7810

Ukazuje się od 1991 roku

Przegląd Olkuski

DWUTYGODNIK
LOKALNY

5 grudnia 1996
nr 24/115/96
cena 50 groszy

BOLESŁAW * BUKOWNO * KLUCZE * OLKUSZ * PILICA * SŁAWKÓW * WOLBROM



Kopiec Gwarków Olkuskich

- ② Bomba poszła w górę
- ③ Co się dzieje w ZOZie, cz. 1
- ⑦ Spotkanie z Z. Wrzodakiem

Właściwie na skraju miasta, ale niedaleko od centrum, leżało sobie odłogiem około 13 hektarów ziemi. Leżało sobie spokojnie, nikt, oprócz dzieci łapiących wiosną traszki, nim się nie interesował od dobrych kilkunastu lat. Służył jedynie jako miejsce wysypywania gruzu. Jeszcze nie tak dawno pasły się tam wielbłądy. Aż nagle okazało się, że

BOMBA POSZŁA W GÓRĘ

Nasza tak zwana „nowa rzeczywistość” sprawiła, że w Polsce właściwie każdy może robić interesy, oczywiście ten, kto ma pieniądze. Słyszałem kiedyś takie powiedzenie: „Lepsze deko handlu niż dwa kilo roboty”, i coś w tym musi być skoro od jakiegoś czasu najbardziej krwawe bitwy toczą się właśnie o handel.

Minęliśmy już etap „bitew ulicznych”, kiedy to konkurowały ze sobą dwa sklepy, które cenę mleka lub kurczaków potrafiły zmieniać nawet kilka razy w ciągu dnia. A bywało tak i w Olkuszu. Obecnie znajdujemy się na etapie pojedynków Dawida z Goliatem. A tak w Olkuszu dopiero będzie.

Dawid i Goliat

Do tego, że możemy w naszym mieście przebierać w sklepach jak w ulęgalkach, już się chyba przyzwyczailiśmy. Mamy swoje ulubione sklepy i takie, które omijamy z daleka. Wiemy, gdzie dostaniemy świeży kawałek szynki lub pasztetowej, a gdzie ekspedientka dorzuci na wagę kawałek loju do wołowiny bez kości. Jednak wszystkie te niewielkie sklepy okazałyby się Dawidem wobec ogromnych supermarketów coraz częściej wpisujących się w krajobraz polskich miast. Można w nich kupić wszystko za jednym zamachem!

Do niedawna znaleźliśmy takie

kombinaty handlowe jedynie z telewizji i opowieści. Ale teraz zazналиśmy już tej rozkoszy zakupów totalnych na własnej skórze, już możemy wybierać między chodzeniem od sklepu do sklepu, a zrobieniem zakupów na cały tydzień w którymś z „kombinatów”. Pozwolę sobie określić je mianem Goliata.

Problem dusi się na wolnym ogniu

Duży może więcej - jest silniejszy, ale za to mały jest sprytniejszy. Przybycie Goliata do Olkusza spowodowało istny entuzjazm klientów, jego drzwi się nie zamykają. Sam Goliat był zaskoczony ogromem sukcesu. Ale zawsze jest tak, że radość jednych powoduje rozpacz innych. Tak więc Dawid musiał się wycofać „na z góry upatrzoną pozycję”, w kilku przypadkach zrejterował lub zszedł do podziemia. I oto mamy nasz problem - wszędzie panoszy się Goliat, ciągle kusi i przyciąga, stać go na to. Ale od czego Dawid ma głowę?



„Robimy ogromne rzeczy”

rozmowa z burmistrzem Olkusza inż. Andrzejem Ryszka.

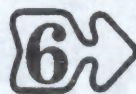
- Na początek zagadnienie które nurtuje mieszkańców Olkusza, w związku z powstaniem dwóch supermarketów pewnej firmy. Chodzą słuchy, że miasto już sprzedawało najatrakcyjniejsze tereny zagranicznym inwestorom?

A. Ryszka - Jednoznacznie chciałbym zdementować informację, która znalazła się w ogłoszeniu Olkuskiego Stowarzyszenia Gospodarczego, którego notabene powstanie w 1992 r. ja zainicjowałem. W ogłoszeniu informującym o ostatnim spotkaniu tego Stowarzyszenia, podanym do publicznej wiadomości, było zamieszczone, podobnie jak w pana pytaniu, że miasto komuś tam podobno sprzedawało. Jest to wierutna bzdura. Po pierwsze, do miasta wpływają oferty do Wydziału Rozwoju Gospo-

darczego, który zajmuje się wynajdywaniem inwestorów, chcących tworzyć nowe miejsca pracy. To są tylko oferty. Żadnych umów jeszcze nie było i nie wiem czy w najbliższym czasie coś się w tym temacie zmieni. Pomawianie więc Zarządu MiG o coś takiego, jest pozbawione podstaw. Gdyby miało dojść do jakiegoś rozstrzygnięcia, to by być w zgodzie z przepisami o gospodarce gruntami, musi być ogłoszony przetarg. Ten Zarząd to co uradzi przedkłada komisji rozwoju gospodarczego, ta opiniuje, a decyzję podejmuje Rada Miasta. Teren, to fakt, jest atrakcyjny, a ponieważ my staramy się aktywnie promować nasze miasto, poczyniliśmy pewne kroki, by z tych 12 hektarów, przygotować dwa i pół na których można by zacząć już coś robić. Ale oczywiście jaki

podmiot tam zacznie działać to już zależy od decyzji Rady.

- Jak wyobraża Pan sobie współpracę z OSG, które chce zbudować u nas własne Centrum Handlowe?



inż. Ryszard Kyzioł - pomysłodawca budowy Kopca Gwarków Olkuskich, czytaj str. 6-7

Przegląd Olkuski

Wydawca:

Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

Redaktor naczelny:

Krzysztof Miszczyk.

Redaguje zespół w składzie:

Olgerd Dziechciarz,

Robert Paś,

Jacek Sypień.

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras,

Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz.

Rysunki:

Dariusz Kluczewski.

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, Rynek 1,

pok. 317,

tel. (0-35) 43-03-41,

fax (0-35) 43-18-04.

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.

Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm².

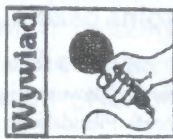
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 3.12.96r.

„Myślę, że olkuszanie już mnie dobrze znają”

- z dyrektorką Zespołu Opieki Zdrowotnej w Olkuszu, mgr Haliną Jabłońską rozmawiają Olgerd Dziechciarz i Krzysztof Miszczyk.



- *Dopiero od niedawna kieruje Pani olkuskim ZOZ-em, a przy tym nie jest Pani mieszkanką Olkusza. Czy możemy prosić o krótkie przedstawienie się naszym Czytelnikom?*

Halina Jabłońska - Posiadane wykształcenie medyczne, kwalifikacja z zakresu ekonomii i finansów oraz zarządzania i organizacji bezpośrednio wpłynęły na moją decyzję o podjęciu się tak trudnego zadania. Mam za sobą 14 lat pracy, z tego 12 na stanowiskach kierowniczych. Dwuletnia praca w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej na stanowisku głównego specjalisty w Departamencie Ekonomicznym - w Wydziale Budżetu Centralnego, to również bardzo ważny element w ogólnym dorobku mojej pracy zawodowej.

- *A co Panią sprowadziło do Olkusza?*

H.J. - Wyłącznie praca.

- *Ale z Warszawy trafić do Olkusza...?*

H.J. - Rzeczywiście trudno w to uwierzyć. Ja jednak zmuszona byłam podjąć tę decyzję wyłącznie ze względów rodzinnych, gdyż wraz z rodziną mieszkam w Krakowie.

- *Jak została Pani przyjęta przez olkuskie środowisko lekarskie?*

H.J. - Nie jestem pewna, czy to ja powinnam być adresatem tego pytania, jednak samo przyjęcie określiłabym jako poprawne, choć obyło się bez entuzjazmu.

- *Jak układa się współpraca z podległym Pani personelem lekarskim i pielęgniarskim? Jak ocenia Pani fachowość tutejszych*

lekarzy?

H.J. - Sądzę, że dobrze. Każda z tych grup zawodowych zna doskonale swoje zadania i rolę, jaką pełni w tym zbiorowym "mechanizmie", jakim jest zakład opieki zdrowotnej.

Nawiązując natomiast do drugiej części pytania, uważam że lekarze pod względem swoich umiejętności i kwalifikacji nie odbiegają od standardów ogólnokrajowych i tutaj pragnę podkreślić, że naszym lekarzom wielokrotnie przychodzi pracować w warunkach o wiele trudniejszych niż setkom zespołów lekarskich w kraju, mającym dostęp do nowoczesnej aparatury oraz mającym do dyspozycji nowoczesny sprzęt medyczny. Często muszą wykazać się większymi umiejętnościami, większym zdecydowaniem, aby osiągnąć pozytywne efekty w tej ciągłej walce o zdrowie i życie pacjentów. Ponadto Konsultanci Wojewódzcy i Krajowi sprawujący nadzór merytoryczny nad pracą poszczególnych oddziałów, oceniają ich pracę pozytywnie.

- *Jaka jest kondycja olkuskiej Służby Zdrowia?*

H.J. - Ten temat można analizować w kilku aspektach. Oceniając ją w odniesieniu do sytuacji w całym kraju i w kategoriach bardzo ogólnych to jest ona podobna jak w dzisiejszych, czy nawet setkach zoz-ów w Polsce. Ten poważny brak środków finansowych w dużym stopniu zaburza nam prawidłowe funkcjonowanie szpitala, przychodni, ośrodków zdrowia, powoduje również pogłębienie się naszego zadłużenia.

BOMBA POSZŁA W GÓRĘ



Historię tę oparłem bajkowym wstępem, ale chodzi w tym wszystkim w sumie o bajkowe pieniądze. Okazało się bowiem, że ów niepozorny kawałek ziemi został obecnie nobilitowany do miana „najbardziej atrakcyjnego terenu w mieście”. I na dodatek właścicielem owej żyły złota jest gmina.

Kilku Goliatów i to takich z oddziałów specjalnych, bardzo poważnie zainteresowało się tym terenem. Ale nauczony pierwszą porażką

Dawid idzie po rozum do głowy

Czego nie da się załatwić w pojedynkę, uda się być może w

grupie. I tak właśnie na forum Olkuskiego Stowarzyszenia Gospodarczego zrodził się pomysł budowy na owym terenie Olkuskiego Centrum Handlowego. Wyłoniona grupa inicjatywna rozesała do 590 podmiotów gospodarczych list zawierający propozycję uczestnictwa w spółce prawa handlowego, której celem będzie budowa centrum.

Pozytywnie odpowiedziało 260 firm, natomiast list intencyjny podpisało do tej pory - 70. Inicjatorzy akcji liczą, że będzie ich około 100. Bardzo liczą na to, że jednym z udziałowców tego przedsięwzięcia będzie gmina, wnosząc jako aport „atrakcyjny teren inwestycyjny”. Kupcy



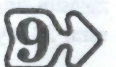
strzeni najbliższych dwóch lat.

- *Czy właśnie z powodu niezapelnienia łóżek na Oddziale Zakaźnym zrodził się pomysł ich częściowej likwidacji?*

H.J. - Problem oddziału zakaźnego polega na tym, że na przestrzeni kilku ostatnich lat znacząco zmniejszyła się liczba chorych na choroby zakaźne. W skali roku zaledwie w 1/3 wykorzystywane są łóżka tego oddziału. Powoduje to, że jego ogólny koszt utrzymania jest niewspółmiernie wyższy od ilości leczonych pacjentów. Nie stać nas na utrzymanie tak dużego, prawie pustego obiektu. Istotny jest również fakt, że oddział ten posiada najlepsze warunki lokalowe, tzn. sale 1-2 łóżkowe, z całym zapleczem sanitarnym, a w tak niewielkim stopniu udostępniony jest pacjentom. Chciałabym również dodać, że problem tzw. "pustych łóżek" dotyczy również innych oddziałów, w skali całego roku jest to wielkość rzędu 30, a nawet 40% ogólnego stanu.

- *To znaczy, że ten szpital, który obsługuje tak duży obszar zaczyna pustoszeć?*

H.J. - Jest to problem bar-



KLUCZE

Raj dla niepełnosprawnych?

W gronie około 15 tys. mieszkańców tej gminy, prawie 10 procent to osoby niepełnosprawne. W kluczewskim Urzędzie Gminy pomyślano o ich potrzebach i uprawnieniach, a efektem tego jest powołany niedawno Zespół Koordynacyjny d/s Osób Niepełnosprawnych, którego pełnomocnikiem jest pracownik magistratu - Ryszard Kamionka. Opracowano też stosowny program, który ma ułatwić integrację niepełnosprawnych z resztą mieszkańców.

70 firm (a wszystkich jest 1300) zatrudni w tym roku 26 osób, w 1997 - 60, a w 1998 - 150 niepełnosprawnych. Powstaną też dwa zakłady pracy chronionej zapewniające prace dla około 50 osób.

To już 15 lat

Kluczewskie panie zorganizowały się w 1982 roku powołując czterdziestoseściuosobowe Koło Gospodyń Wiejskich. W trzy lata później organizacja angażowała 125 kobiet, a obecnie 52.

Koło zrealizowało szereg prac społecznych dla środowiska, organizowano akcje kulturalne, oświatowe i rozrywkowe. Były wycieczki, konkursy i turnieje. Wielu uważa, że wizytówką ich obecności w środowisku jest folklorystyczny zespół śpiewaczy Kluczowianki.

Uzupelnili

W obwodzie wyborczym nr 3, obejmującym osadę fabryczną i trzy bloki Olkuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, wygaśl ustawowo mandat radnego Mariana Wójcika, który został prezesem Agencji Rozwoju Regionu Kluczewskiego.

Wybory uzupełniające zorganizowano 24 listopada. Chociaż uprawnionych do głosowania było 476, do urn wyborczych zgłosiło się tylko 52 osoby. Głosami 28 wyborców wolne miej-



scę w Radzie Gminy uzupełni Edward Krawczyk - mieszkaniec „Papierni”.

Ślubowanie nowego radnego odbędzie się podczas najbliższej grudniowej sesji Rady Gminy.

I Szkolny Festiwal Piosenki

28 listopada w tutejszym Zespole Szkół Zawodowych zorganizowano przegląd uczniowskiej twórczości wokalnie-muzycznej. Wystąpiły cztery zespoły i siedmiu solistów. Nad przebiegiem ponad dwugodzinnej, wesołej „zabawy” czuwał i na gitarze przygrywał olkuszaniec, Sławomir Włodarz.

Sześciuosobowe, profesorsko-uczniowskie jury oceniało w 3 kategoriach przyznając trzy pierwsze miejsca i trzy drugie, a przewodniczącą tego gremium, wicedyrektor Janina Czerwińska zaproponowała, aby impreza ta miała charakter I Szkolnego Festiwalu Piosenki.

250 seniorów

28 listopada w auli kluczewskiej Szkoły Podstawowej zorganizowano I andrzejkowy „Dzień Seniora”. Był poczęstunek, koncert w wykonaniu Kapeli „Jasie”, dziecięcego zespołu organowego, zespołów śpiewaczy „Kluczowianki” i „Kwaśniowianki” oraz młodzieżowej wiołoncelestki, Elizy Dąbrowskiej. Nie zabrakło też okolicznościowej poezji oraz wspólnego śpiewania i tańca.

Organizatorem wyjątkowo miłego i udanego spotkania ponad 250 seniorów był tutejszy Ośrodek Pomocy Społecznej, Rada i Zarząd Gminy.

Kierownik OPS, Bożena Szromnik powiedziała, że i za rok

odbędzie się „wielkie” spotkanie seniorów.

BYDLIN

Szkolna gazeta

W maju 1993 roku w tutejszej Szkole Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego wydano I. numer miesięcznika pt. „Kurier Szkolny - czyli sami o sobie”.

W gazecie tej można przeczytać o uczniowskich problemach, jest kącik muzyczny i sportowy. Nie brakuje też wspomnień i wywiadów z najlepszymi uczniami. Ambicją redakcji jest, aby w każdym numerze zaprezentować nowy, ciekawy dokument dotyczący historii szkoły i Polski.

Redaktorem naczelnym jest polonistka Anna Barczyk, której pomaga stały zespół uczniowskich redaktorów oraz każdy, kto pragnie zamieścić ciekawą informację.

W tegorocznym ogólnopolskim konkursie czasopism szkolnych, organizowanym przez Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne oraz Polonistykę, bydliński „Kurier Szkolny” otrzymał wyróżnienie.

(bh)

Kraina tysięcy bunkrów

Na tegoroczny zjazd grotolazów w Bydlinie (9-10 XI) zjechało ok. 150 osób z 20 klubów z całej Polski. Podczas dwudniowych prelekcji podsumowano ostatnie osiągnięcia „jaskiniowców”. Wśród organizatorów byli: Przemek Włosek i Darek Piątek, którzy otrzymali nagrodę będącą odpowiednikiem srebrnego miedału olimpijskiego za zejście w jednej z jaskiń poniżej 1000 m. Za najciekawszą uznano wyprawę do Albanii (zwanej przez speleologów „Krainą tysięcy bunkrów”) zorganizowaną przez Speleoklub Dąbrowa Górnicza.

WARCHOŁKA

BOLESŁAW

Szaleniec

W nocy z 20/21 IX pijany mężczyzna włamał się do domu

przy ul. Chmielnej. Po wyważeniu drzwi w bestialski sposób pobił śpiącego w ganku mężczyznę, kopiąc go po twarzy. Kolejną ofiarą był właściciel posesji, którego włamywacz zaatakował sickicrą, przecinając mu rękę. Kobieta, która próbowała wezwać pomoc także doznała obrażeń, choć nie tak wielkich jak inni pobici. Szaleńca powstrzymała starsza kobieta, której nie ważył się uderzyć. Policja interweniowała dopiero w czwartek rano, ale sprawcę pozostawiono na wolności.

Katarzyna LEŚ

WOLBROM

Po dziurach, po górach

Najczęściej pokonywaną trasą dla wielu mieszkańców Wolbromia jest chodnik do stacji PKP. Stan techniczny tego chodnika pozostawia wiele do życzenia, o czym zresztą można się dotkliwie przekonać. Mimo iż chodnik należy do PKP, ta instytucja nie wykazuje nim jakiegokolwiek zainteresowania. Doświadczenie nauczyło nas już, że naprawianie drobiazgowo trwa najdłużej. Pozostaje się więc zastanowić, czy chodnik jest drobiazgiem.

Łukasz BIEDA

Oświadczenie KPN

W związku z artykułem "Pamięci Legionów" /PO nr 23/ otrzymaliśmy list od szefa regionu wolbromsko - sosnowieckiego KPN.

"Informuję Przegląd Olkuski oraz mieszkańców, że Poseł Adam Słomka i Poseł Krzysztof Laga zostali usunięci z Konfederacji Polski Niepodległej i nie mają prawa używania nazwy "Konfederacja Polski Niepodległej /KPN/."

Wolbrom 30.11.96

Józef Januszek

Ścieżka do Europy

Szanownych Czytelników „Przeglądu Olkuskiego” pragnę poinformować, że wzorem ubiegłego roku uczniowie klas III-VIII szkół podstawowych oraz klas I-IV szkół średnich naszego województwa mogą wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur Europejski”.

Konkurs taki organizowany jest pod patronatem francuskiej organizacji „ASSOCIATION KANGOROU DES MATHEMATIQUES” z siedzibą w Paryżu. W Polsce - już po raz 7. organizatorem głównym jest Toruński Oddział Polskiego Towarzystwa Matematycznego, a w województwie katowickim - Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. Konkurs polega na jednorazowym rozwiązaniu testu w tym samym dniu, o tej samej godzinie (uwzględniając różnice czasowe) we wszystkich krajach Europy i świata.

Głównym celem konkursu jest przełamanie niechęci uczniów

do matematyki, a w związku z jego międzynarodowym charakterem - umożliwieniem uczniom naszych szkół nawiązania kontaktów z rówieśnikami innych krajów. O Regulaminie Konkursu i innych szczegółach organizacyjnych wiedzą już nauczyciele matematyki i zainteresowani matematyką młodszy i starsi uczniowie.

Do wszystkich Czytelników zainteresowanych edukacją matematyczną naszych dzieci zwracam się z prośbą o wsparcie tej inicjatywy, która może być małym przyczynkiem do europejskiej integracji.

Zarówno osoby prywatne, jak i firmy mogą wpłacać kwoty pieniężne na konto w WOM w Katowicach:

PBIS.A. o/KATOWICE

708111-309754-3119

„KANGUR
MATEMATYCZNY”

Sponsorzy mogą ewentualnie wskazać gminę (szkołę), której chcieliby dofinansować nagrody.

Równocześnie z satysfakcją informuję, że w ubiegłorocznej edycji „kangura” wzięło udział 640 uczniów szkół podstawowych i 28 ze szkół średnich z regionu Olkusza. Zdobyli łącznie 2 wyjazdy na obozy wypoczynkowe w kraju i 35 nagród rzeczowych, m.in. aparaty fotograficzne, walkmany, piłki, plecaki, kalkulatory.

mgr Stanisława Lisowska,
doradca metodyczny WOM



Kolejna książka

Krzysztof Kocjan, współpracownik naszej gazety, absolwent olkuskiego I LO im. Króla Kazimierza Wielkiego, opublikował niedawno kolejną przez siebie przetłumaczoną (i opatrzoną wstępem) książkę. „Na tropie Indoeuropejczyka. Mity i epepeje” to tzw. wywiad rzeka, w którym ceniony francuski publicysta i młody filozof Didier Eribon rozmawia z Georges'em Dumezilem jednym z nawiązań do kultury (zwłaszcza kręgu indoeuropejskiego). Ciekawostką jest, że to dopiero pierwsza książka Dumezila wydana w języku polskim. Polecamy Państwu uwadze.

IOI

Z Georges'em Dumezilem rozmawia Didier Eribon - „Na tropie Indoeuropejczyków. Mity i epepeje”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.

Szkolne igraszki

SP nr 2 jest jedyną szkołą w Olkuszu, w której znajduje się basen. Korzystają z niego dzieci i dorośli. Na początku dzieci mogły spokojnie włożyć strój kąpielowy i zostawić ubrania czy tornistry. Nagle zaczęły się jednak dziać różne dziwne rzeczy: giną piórniki, pieniądze, ubrania. Zdarza się i tak, że można niektóre rzeczy odnaleźć w drugim końcu szkoły. Trudno powiedzieć czy dzieci zabawiają się, czy „biorą sobie rzeczy, których nie mogą mieć”?

Aleksandra KOT

BOMBA POSZŁA W GÓRĘ

3 argumentują, że pomoc władz dla ich przedsięwzięcia pozwoli na większe zainteresowanie naszym miastem, pozwoli na właściwą konkurencję rynkową oraz stworzy nowe miejsca pracy. Najważniejszym jednak jest chyba ten, że wszelkie podatki zostawałyby w Olkuszu. Przedstawiciel OSG zakończył swe wystąpienie na wtorkowym spotkaniu w kawiarni Hotelu Olkusz (27 listopada) z przedstawicielami samorządu olkuskiego stwierdzeniem, że w przypadku akceptacji przedstawianej propozycji władze Olkusza zapiszą się złotymi zgłoskami w rodzinach kupieckich oraz zawsze będą mogły liczyć na ich pomoc.

Burmistrz, Andrzej Ryszka powiedział w swoim wystąpieniu, że „nic nikomu nie może obiecywać, trzeba przestrzegać wszystkich wymogów formalnych, które potrwają jeszcze

około roku”. Zapewnił przy tym, że „miasto na pewno nie będzie przeszkadzać inicjatywie OSG”.

Stanowczo zdementował też krążące po mieście plotki, że „Zarząd już coś komuś obiecał”.

Ogólnie kwestię konkurencji podsumował konkluzją: „Chceliśmy wolnego rynku i taki rynek mamy”.

W trakcie spotkania ustalono właściwie tylko to, że w najbliższym czasie Olkuskie Stowarzyszenie Gospodarcze opracuje biznes plan i list intencyjny, który zostanie przekazany Radzie Miejskiej.

Muszę jednak dodać, że już bardzo dawno nie widziałem w Olkuszu tak zjednoczonej grupy. Dające się słyszeć na sali hasła, że „ten teren nie jest Zarządu a nasz - olkuszanie”, że „miasto to my” i „nic o nas bez nas”, świadczą chyba także o determinacji Dawida.

Ponieważ w tym numerze „Przeglądu Olkuskiego” jest już zbyt mało miejsca, by poruszać wszystkie aspekty tego bardzo ważnego problemu, zapraszamy Państwa do poważnej dyskusji o roli małych sklepów i supermarketów w naszym życiu, o tym, czy boimy się obcego kapitału. Decyzja, jaka kiedyś stanie przed radnymi wcale nie będzie łatwa, a zależeć będzie od niej bardzo dużo.

Jednocześnie nasza redakcja byłaby wdzięczna, gdyby na tego typu spotkania nas zapraszano, ciągle bowiem jesteśmy zmuszeni „wkręcać się” na nie tzw. psim śwędem.

/km/

„Robimy ogromne rzeczy”

2

A. Ryszka - My do ostatniego spotkania ze Stowarzyszeniem i grupą kupców mieliśmy tylko ustną propozycję. Do Gminy nie wpłynął żaden list intencji, żaden pomysł, nad którym mogłaby pracować komisja. Jeżeli takowy wpłynie, wtedy będziemy mogli mówić o jakichś faktach. Jako Zarząd możemy powiedzieć, że zdajemy sobie sprawę, że najprostszym sposobem zdobycia przez Gminę funduszy byłoby szybkie sprzedanie tych terenów inwestorom zagranicznym. Nie czując się bezdusznymi dla miasta, widzimy potrzebę nie dopuszczenia do tego. Mamy nadzieję, że przekonamy się, że OSG, kupcy i Gmina będą w stanie to przedsięwzięcie wypromować i rozpocząć.

- *Przejdźmy do ukończonych ostatnio kosztownych inwestycji, czy mógłby Pan coś o nich powiedzieć?*

A. Ryszka. - Robimy m. in. ogromne rzeczy, które są niewidoczne, bo idą w uzbrojenie infrastruktury technicznej czyli kanalizację. Zakończyliśmy np. remont ul. 20-Straconych, z kanalizacją burzową i sanitarną, całe przekładki podziemne z gazem i energią oraz chodniki po obu stronach. Społeczeństwo odetchnie, bo teraz wjazd od strony Zawiercia jest taki, jaki powinien być. To była bardzo potrzebna choć kosztowna inwestycja. Wydaliśmy na nią ok. 9 mld st. zł, a przecież jeszcze trzeba doliczyć pieniądze, które wyłożył Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych.

- *Czy teraz przyjdzie czas na ul. Rabsztyńską?*

A. Ryszka - W 1997 r. planujemy w budżecie wejście z podobną inwestycją w ul. Rabsztyńską. Ta inwestycja łączy się ze zrobieniem kanalizacji na całym terenie między ul. 20-Straconych i Rabsztyńską. Prace potrwać około półtora roku. Dodam, że ul. Rabsztyńska pochłonie z naszego budżetu olbrzymią kwotę prawie

30 mld st. zł.

- *Zakończono też prace przy ul. Rzemieślniczej...*

A. Ryszka - Cała Ul. Rzemieślnicza została wykonana przez nas, z jedną i drugą kanalizacją włącznie oraz z chodnikami. Wspomnijmy jeszcze o ul. K. Wielkiego; ciągle kontynuujemy jej remont, wymianę chodników itd.

- *Kiedy będzie uruchomiony dom przedpogrzebowy?*

A. Ryszka - Dom przedpogrzebowy powinien być uruchomiony na przełomie roku. Pochłonął on prawie 11 mld st. złotych.

- *Do naszej redakcji dzwonił czytelnik i pytał o piec do kremacji?*

A. Ryszka - Nie, żadnych pieców do kremacji nie będzie. Coś takiego chyba Polacy by nie zaaprobowali.

- *Była sonda i okazało się, że większość Polaków jest za kremacją...*

A. Ryszka - W perspektywie olbrzymich terenów jakie zajmują cmentarze, to być może, że kiedyś kremacja się u nas przyjmie.

- *Co z salą gimnastyczną przy SP nr 9?*

A. Ryszka - Jest na ukończeniu. Młodzież i dzieci otrzymają ją jeszcze w grudniu. Dochodzi tu także sala gimnastyczna w Gorenicach. Tam już zostało tylko zagospodarowanie terenu wokół tego obiektu. To są te „grube” rzeczy, ale nie możemy zapominać o mniejszych, jak choćby ściana pamięci na starym cmentarzu. W ostatnim czasie wykonano też wiele dróg gminnych w tym m. in. dojazdowych do pól. Sporo kosztowały nasz budżet także skutki tegorocznej powodzi.

- *Dziękujemy za rozmowę.*

Pamiętajmy o gwarkach, Słowianach i Żydach



Od przysłowiowego zawsze, wiele spraw „popychanych” jest przez społeczników. Nie przez instytucje do tego zobowiązane czy ludzi na wysokich stanowiskach (choć czasami lubią się do jakiejś idei podłączyć i wtedy bywają bardzo pomocni), ale właśnie przez społeczników.



Ryszard Kyziół zaprasza do Muzeum Górnictwa Rud

Znamy wielu takich ludzi w Olkuszu (to dzięki nim powstały u nas muzea, odrestaurowano wiele zabytków, zrekonstruowano basztę itd), są też takowi w Zespole Szkół Zawodowych w Bukowni, czyli na tzw. Skalce.

Sam pomysł zrodził się w głowie inż. Ryszarda Kyziola, nauczyciela, i kustosa niezwykle interesującego Muzeum Górnictwa Rud, które działa w pomysłowo zaaranżowanych piwnicach tej szkoły. Szybko zapaliła się do owego pomysłu mgr Halina Wójcik, dyrektor ZSZ. By nie męczyć Państwa dłużej domysłami o czym będzie ten artykuł, spieszę wy tłumaczyć - o kopcu. Tak proszę Państwa, olkuski kopiec Kościuszki być może niedługo będzie miał „kolegę”, gdyż pomysłem inż. Kyziola jest usypanie na szczycie Pomorskiej Góry kopca Gwarków.

Teraz leżą tam ich kości...

O całej sprawie mówi Halina Wójcik: „To polska a raczej poliem słowiańska tradycja, sypa-

nia kurhanów ku pamięci. Mamy przecież w Olkuszu kopiec Kościuszki i dobrze, choć Kościuszko tu prawdopodobnie nigdy nie był. Byli za to przez setki lat gwarkowie, żeby użyć tej staropolskiej nazwy. Wielu z nich tam pod ziemią kopiąc góry dla złota i srebra - jak mawiał poeta - a ja dodam dla ołowiu i cynku, pozostawiło życie, teraz leżą tam ich kości. Niech więc mają tę mogiłę na wieczną pamiętkę. Z Pomorskiej Góry rozciąga się piękny widok na całą okolicę, gdzie do dziś prowadzona jest jeszcze eksploatacja górnictwa”. Właśnie, „jeszcze” rudy cynku i ołowiu się dobywa, ale kończy się czas olkuskiego górnictwa. „Powoli złoża się wyczerpują. Trwa likwidacja kopalni Bolesław. Prawdopodobnie około 2010 r. zamknięta zostanie ostatnia z tutejszych kopalń. Po przeszło 700 latach olkuskie górnictwo przejdzie do historii” - dodaje Ryszard Kyziół. W sprawie kopca Gwarków inicjatorzy jego usypania rozmawiali już z władzami Olkusza. Wiceburmistrz Włodzimierz Lyson stwierdził, że idea jest godna poparcia.





Inż. Kyzioł skontaktował się już nawet z właścicielem tere-

nu, na którym miałyby stanąć kopiec. Ten gotów jest odsprzedać część swej działki. Po załatwieniu spraw formalno-prawnych, potrzebny jeszcze będzie projekt kopca i wykonawca, bo nie wszystko można wykonać społecznie. Inż. Kyzioł chce zaniteresować sprawą także olkuskich społeczników, zwłaszcza z Towarzystwa Przyjaźni Ziemi Olkuskiej. Inicjatywie usypiania kopca towarzyszą też inne, równie ciekawe i cenne. Ponownie oddajmy głos Halinie Wójcik: „Są jeszcze ruiny kościółka św. Jana na Starym Olkuszu z obrysem obwałowań ziemnych, od lat 70., kiedy przeprowadzono tam pewne prace zabezpieczające, od tej pory nic się nie dzieje. O miejscu jak gdyby zapomniano. Może daloby się wspólnymi siłami jeszcze coś zrobić. Zachować choćby to miejsce jako trwałą ruinę. Przecież to tam powstał nasz gród”.

Słowianie, przecież jesteście...

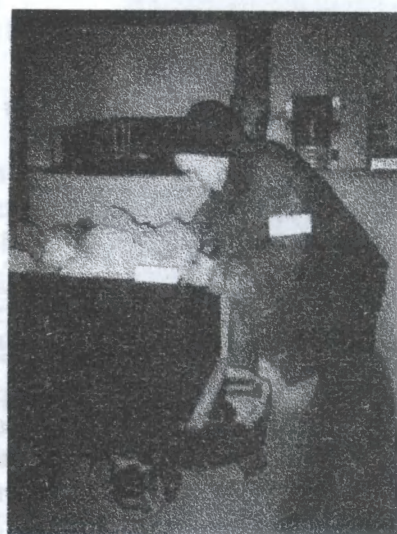
Jeszcze bardziej konkretny jest pomysł pomocy w ratowaniu olkuskiego starego cmentarza. Ryszard Kyzioł chwali powstanie ściany pamięci, ze swej strony (czyli ZSZ) wyraził chęć pomocy w restauracji części prawosławnej tej nekropolii. „Młodzież z naszej szkoły mogłaby pomóc w poprawieniu stanu tych ledwo widocznych mogił. W ramach warsztatów szkolnych moglibyśmy zrobić kilkadziesiąt prawosławnych krzyży, do postawienia na tych grobach” - mówi. Tę szlachetną myśl tłumaczy Halina Wójcik: „Chcemy dzisiaj, aby Rosjanie dbali o naszych, których mogli rozsiąść się po bezkresnej Rosji. Doświadczaliśmy wielu krzywd od Rosjan, ale przypomnijmy też sobie, że w XVII w. my zbrojnie wjeżdżaliśmy do Moskwy sięjąc śmierć i zniszczenie. Słowianami przecież jesteście, mamy wspólne korzenie. Po zakończe-

niu prac można by powiadomić konsulat Rosji w Krakowie, nich ich pop ten cmentarz poświęci, myślę, że ten gest dobrze byłby przyjęty, a prestiż Olkusza tylko mógłby wzrosnąć”. Dyrektorka i inż. Kyzioł nie zapominają o innych mieszkańcach tej ziemi. „Są w Olkuszu ślady kultury żydowskiej, resztki ich cmentarza. Jest jeszcze wiele innych pamiątek po minionych wiekach. Wszystkim należy się jednakowy szacunek” - mówią. Halina Wójcik kończy fragmentem wiersza Adama Asnyka:

„Nie deptcie przeszłości ołtarzy

na nich się jeszcze święty ogień żarzy

i wy winniście im cześć.”



Fragment ekspozycji

Redakcja Przeglądu Olkuskiego, jako że podpisuje się pod tym, co powyżej wszystkimi rękami i nogami, na bieżąco będzie informować o wprowadzaniu w czyn tych pomysłów. Liczymy bowiem, że owe szlachetne zamiary co rychlej w czyn się zamienią.

/Olgerd/

„Życie jak było kiepskie, tak jest” czyli

ODWIEDZINY

ZYGMUNTA WRZODAKA

W czwartek, 28 listopada na zaproszenie olkuskiego Ognia Ruchu Odbudowy Polski odwiedził nasze miasto Zygmunt Wrzodak, jeden z liderów ROP.

Spotkanie z szefem Solidarności w Zakładach Ursusa nie cieszyło się wielkim zainteresowaniem olkuszian, zjawilo się góra 50 głównie starszych osób. Wrzodak zaczął swe wystąpienie od przysłowiowego dzielenia skóry na niedźwiedziu, czyli rozważań na temat ewentualnej koalicji ROP-u i Akcji Wyborczej Solidarność po zwycięskich dla obu ugrupowań przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. Wykluczył jednak możliwość wejścia ROP do AWS i wspólnego wystąpienia w samych wyborach, gdyż - jak się wyraził - „AWS chce, żeby ROP wszedł na tych samych prawach, co kanapowe partie Halala czy Ujazdowskiego”. Uwa-

ża jednak, że: „Prawdopodobna jest wspólna lista do Senatu”. Dzięki wspólnej liście koalicjanci, wedle Wrzodaka, mogliby „przejąć Senat w 80 proc.”. A co po wyborach? „Po wyborach trzeba odwołać się od narzuconego z zewnątrz programu” (i jak później przyznał obecnemu prezydentowi). Kto nam narzucił ów program? „Siły nieczyste, czyli Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy”, które każą nam np. „podnosić ceny energii elektrycznej”. W kwestii rolnictwa wyliczył, że pracuje ono na 20%, przy czym Wrzodak okazał się zwolennikiem małorolnych, nazywając gospodarstwa tych większych

„czerwonym folwarkiem tow. Jagielińskiego”. Skrytykował prywatyzację, system podatkowy i emerytalny, bankowe oprocentowanie kredytów, stanął po stronie przemysłu zbrojeniowego, oświaty i służby zdrowia (zastanawiał się czy powinny być bezpłatne), górnictwa, itd. Jak się okazało, we wszystkich tych tematach czuje się kompetentny. Wspominał oczywiście o powszechnym uwłaszczeniu, zresztą jak wiadomo ma ono być według ROP-u remedium na wszelkie zło dziejące się obywatelom III RP. SLD, UW i UP nazwał ugrupowaniami „obcymi kulturowo i narodowo”. Straszyl, że „jeśli my Polacy nie będziemy walczyć o swoje prawa, to nas rozpedzą po świecie”.

„Unia Europejska to kołchoz”

Dostało się i nam mediom: „Media, w jaki sposób mnie przedstawiają, to widać. Ale nie można się poddawać”, w „80 % media są w rękach lewicy laickiej” itd. Potem była

dyskusja. Kilka, kostniejących z zimna osób zadawało pytanie, a Zygmunt Wrzodak odpowiadał, często zresztą nie na temat. Odnośnie do pytania na temat najlepszego jego zdaniem terminu wyborów parlamentarnych, opowiedział się za wiosną, czyli przed wizytą Papieża. Ponoć ROP już wkrótce do tych wyborów będzie się przygotowywał i szkolił mężów zaufania. Dość długo rozwodził się nad osobą Lecha Wałęsy. Na dyskretne sugestie jednego ze słuchaczy, że przecież Wałęsa dużo zrobił, starał się wykręcić od odpowiedzi. Potem jednak się rozkręcił. Co tu dużo mówić, Wałęsa dla niego to „Bolek”, czyli agent. Na pytania o stosunek ROP-u do Unii Europejskiej, odparł, że jest on negatywny, bo „Dla mnie każdy kolektyw jest niedobry”, a w ogóle UE to „sowchoz, kołchoz, założony przez agenta ruskiego, polskiego i żydowskiego”. Na twarde warunki moglibyśmy wejść tylko do NATO.



Cytat
Tygodnia

Tylko mali ludzie
boją się o prestiż,
wielcy go mają.

Karel Čapek

Olkuski Przegląd Kulturalny

Nr 7. DODATEK MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OLKUSZU

KINO

5 - 9. 12. - „Fenomen”, USA, g. 17.00.

5 - 9. 12. - „Król Olch”, USA, g. 19.00

12 - 18. 12. - „Gruby i chudzy”, USA, g. 17.00 i 19.00

19 - 22. 12. - „Gruby i chudzy”, USA, g. 17.00

19 - 22. 12. - „Striptease”, USA, g. 19.00

27 - 30. 12. - „Reakcja łańcuchowa”, USA, g. 17.00 i 19.00

IMPREZY

7.12. - Obchody 10 - tej rocznicy śmierci dr. Bogdana Szczygła

11.12. - III Ogólnopolski Festiwal Kołęd i Pastorałek - konkurs rejonowy

14 - 15.12 - V Ogólnopolski „Gwiazdkowy” Turniej Szachowy Dzieci i Młodzieży

28.12. - „Noc jazzowa”, g. 22.00

31.12. - BAL SYLWESTROWY, g. 20.00

Śpiewać poezję

„Nie śpiewa się głosem, ale sercem” - powiedział nam Marcin Styczeń, lider olkuskiego zespołu Forte, który zdobył Grand Prix na festiwalu Piostur'96, odbywającym się w dniach 22-23.11. w Andrychowie.

Piosenka do słów Wojtka Bellona „Ta księżniczka” zdobyła uznanie jury i publiczności i dała zespołowi pierwszą nagrodę. Jest nią bezpłatny wstęp do studia nagrań. Zespół przygotowuje obecnie materiały do wydania pierwszej kasety. Na festiwalu zaprezentowali też piosenkę do słów młodego olkuskiego poety, Kamila Reńdy.

Założycielem i liderem grupy jest Marcin Styczeń, uczeń maturalnej klasy w II LO. Jak na swoje 18 lat może poszczycić się sporymi osiągnięciami. Sukces na ubiegłorocznej Japie (I miejsce), udział w Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie, w Olsztyńskich Spotkaniach Zamkowych - „Śpiewajmy poezję”. Piosenki zespołu Forte od ponad roku nie schodzą z listy przebojów krakowskiego radia „Rak”. Grali również z krakowskim kabaretem „Zielone szkiełko”, w

najbliższym czasie można ich usłyszeć w klubie studenckim „Bakalarz” w Krakowie. Zadaliliśmy Marcinowi kilka pytań.

P.O. Jaka jest historia Forte?

M.S. Zespół powstał przed dwoma laty. Przez ten czas jego skład ulegał zmianie. Obecnie nie mamy już flecistki, na jej miejsce weszła skrzypaczka z Chorzowa - Monika Turlejska. Pozostali członkowie zespołu to: Przemysław Borowiecki - perkusja, Piotr Wilczyński - gitara basowa, Tomasz Zalewski - gitara, Marcin Styczeń - gitara, śpiew.

P.O. Do jakiego gatunku zaliczasz muzykę, która gracie?

M.S. Poezja śpiewana nie jest już pojęciem adekwatnym, teraz nawet kapele rockowe śpiewają teksty poetyckie.

P.O. Dziękujemy za rozmowę (K.), Franek

zostali basiści i pokazali na co ich stać. Można było usłyszeć np. melodię z „Pana Tik - Taka” w punkowej i death - metalowej wersji, oraz utwory np. Jacksona czy Pearl Jam we własnych aranżacjach. Między prezentacjami kolejnych utworów odbywały się konkursy. Organizatorzy koncertu - Krakowska Fundacja Żeglarskiego Sportu i Turystyki „Hals” zadbał o profesjonalną reklamę. Jednak niewielu młodych olkuszian ruszyło się w sobotni wieczór z domu, by posłuchać dobrej muzyki. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku, hala będzie wypełniona po brzegi.

Agata Supernak
Grzegorz Bińczycki

Zawód - dziennikarz

„Historyk jest wrogiem patrioty, a dziennikarz wrogiem ideologii”, powiedział Adam Szostkiewicz, redaktor „Tygodnika Powszechnego” na spotkaniu, które odbyło się w ubiegły wtorek w olkuskim Domu Kultury.

W spotkaniu zorganizowanym przez naszą redakcję oraz MOK, wzięło udział kilkadziesiąt osób, uczniów klas dziennikarskich z I i IV LO. Zastawiano się nad specyfiką pracy dziennikarza i etyką zawodową. Na pytanie: jaka jest rola dziennikarza, redaktor Szostkiewicz odpowiedział, że jego zdaniem dziennikarz powinien starać się nasświetlić jak najwięcej stanowisk w opisywanym problemie tak, aby czytelnicy mogli sami wybierać i wyciągać wnioski. Nie ukrywano minusów zawodu. „Dziennikarstwo to niesłychanie poważne zajęcie, praca zupełnie nierównoważona, bardzo stresująca. Trzeba być w każdej chwili dostępnym, przy czym - po wielu latach - istnieje ryzyko wyjąłowania” - powiedział zaproszony gość. Oczywiście, są i zalety. Przede wszystkim są to tak lubiane przez ryzykantów skoki adrenaliny w momencie, gdy coś się dzieje. W tym zawodzie - mówił Szostkiewicz - nie ma czasu na nudę. Zapytany o definicję dobrego dziennikarza odpowiedział: „Dobry dziennikarz to taki, który potrafi myśleć przeciwko sobie, okazuje respekt dla faktów, posiada umiejętność korzystania z informacji i... czyta grube książki”

Aneta Dąbrowska

W wywiadzie z Tadeuszem Spywą zamieszczonym w 6 numerze OPK zakradła się drobna nieścisłość. Odpowiedź na ostatnie pytanie powinna brzmieć - „Byłem laureatem na Ogólnopolskim Konkursie Gitarowym w Krakowie i Konkursie Młodych Muzyków we Włoszech, a także finalistą Międzynarodowego Konkursu Gitarowego w Tychach”

Za pomyłkę przepraszamy.

Strona redagowana przez sekcję dziennikarską przy MOK, pod opieką J. Sypienia.

Folkowo i szantowo

„Pierwsze i na pewno nie ostatnie” - zapewniali prowadzący I Olkuskie Andrzejki Folkowe.

W sobotę, 23 listopada, ponad dwieście osób szalało na parkiecie olkuskiej hali w rytm tradycyjnych irlandzkich jagów i tunów.

Koncert rozpoczął się występem zespołu Carrantuohill grającego własne aranżacje irlandzkich utworów. Skoczne dźwięki skrzypiec, akordeonu i gitar tak rozgrzały olkuszką publiczność, że po kilku minutach koncertu wszyscy tańczyli improwizowane, indiańsko - folkowe tańce. Zespół Carrantuohill pochodzi

ze Śląska. Istnieje już dziesięć lat i ma na swoim koncie cztery wydane płyty kompaktowe i siedem kaset. Prawdziwe szaleństwo ogarnęło wszystkich, gdy na scenie pojawił się ze swoim szantowym repertuarem Mietek Folk. Zespół ten gra szanty w ostrych, niemal rockowych aranżacjach. Tworzy go grupa przyjaciół z Olsztyna, przed pięćmioma laty zdobyli drugą nagrodę na festiwalu szantowym w Gdyni. Po wyczerpaniu się zaplanowanego repertuaru na scenie po-

„Myślę, że olkuszanie już mnie dobrze znają”



dzo złożony i dotyczy wielu szpitali w Polsce. Dotychczas ilość i struktura łóżek szpitalnych tworzona była bardzo często w sposób przypadkowy i w oderwaniu od potrzeb danej społeczności. Dlatego też w wielu regionach Polski obserwuje się nadmiar łóżek szpitalnych w określonej specjalności, np. niski wskaźnik urodzeń dzieci powoduje, że oddziały dziecięce również leczą coraz mniej małych pacjentów. Ponadto coraz lepsza jakość świadczonych usług w ramach lecznictwa otwartego też ma wpływ na liczbę pacjentów kierowanych do hospitalizacji.

Dla tego szpitala sytuacja taka jest również niekorzystna, gdyż wielkość środków przyznawana na jego działalność uwarunkowana jest głównie liczbą leczonych pacjentów. Konieczne jest więc dokonanie takich zmian, które poprawia nam wskaźniki warunkujące sytuację finansową tego zoz-u. Warto również pamiętać, że stan zatrudnienia utrzymuje się na poziomie zbliżonym do 100% wykorzystania bazy łóżkowej.

- Można więc powiedzieć, że pracuje u nas za dużo lekarzy i pielęgniarek?

H.J. - Nie, tego nie możemy tak jednoznacznie stwierdzić. Ten stan zatrudnienia można wykorzystać w celu podniesienia jakości świadczonych usług, chociaż ze względów ekonomicznych będzie to bardzo trudne.

- Czy zmniejszenie ilości łóżek w olkuskim szpitalu nie spowoduje tego, że młodzi lekarze nie będą tu mogli otwierać specjalizacji?

H.J. - Nie są mi znane przepisy, które jednoznacznie określałyby tę zależność.

- Czy prawdą są też plany

zmniejszenia ilości łóżek na Oddziale Chirurgicznym?

H.J. - Nie mamy takich planów. Pewne zmiany w ich ilości będą wynikiem remontu oddziału. Planowany remont przewiduje poprawę ogólnych warunków całego oddziału, jak również zakresu jego funkcjonalności oraz podniesienia standardu sal chorych.

- Czy zmniejszenie liczby łóżek nie wpłynie na możliwość otwierania specjalizacji przez lekarzy?

H.J. - To nie ma nic wspólnego jedno z drugim.

Dokończenie wywiadu w następnym numerze, a w nim m.in. o przyczynach wypowiedzenia umowy najmu pogotowiu ratunkowemu oraz o przyczynach likwidacji poradni przy ulicy Sławkowskiej.



Niepodległość w dworku

Z okazji 78 rocznicy Odzyskania Niepodległości, w jednym z pomieszczeń Dworku Machnickich pracownicy MOK urządzili okolicznością wystawę pamiątek patriotycznych związanych przede wszystkim z postacią Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego legionistami.

Ekspozyty pochodzą z dwóch olkuskich kolekcji: Kingi i Ignacego Kościńskich oraz udostępnionych przez dr Bożenę Szczygieł-Gruszyńską zbiorów dr Bogdana Szczygła. Wystawione zostały m.in. portrety rysowane przez Marię Plonowską - jeden z nich przedstawia Piłsudskiego (sporządzony został „z natury” podczas wizyty Komendanta w Olkusz), drugi to wizerunek anonimowego legionisty zamysłonego nad obracaną w dłoniach figurką Napoleona I. Ekspozycyjny jest też zestaw medali i popiersi z brązu, kilka szkieł, obrazów i reprodukcji, zarówno z okresu I wojny światowej, jak i późniejszych, jak choćby portret Kasztanki - ulubionego konia Piłsudskiego, namalowany przez W. Jastrzębskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że wiele z tych ekspozycji przetrwało czasy, kiedy ich przechowywanie mogło narazić na poważne kłopoty z „władzą”. Dr Bogdan Szczygieł kojarzony głównie z olkuską kolekcją afrykanistyczną, miał też swoje hobby związane z gromadzeniem pamiątek po Piłsudskim, a nawet napisał kilka książek i artykułów poświęconych odzyskiwaniu przez Polskę niepodległości, niestety nie zdołał ich wszystkich opublikować. Natomiast państwu Kościńskim, od 50 lat niestrudzenie gromadzącym dzieła sztuki, zawdzięczać trzeba przetrwanie wielu dzieł ilustrujących polską tradycję i kulturę.

Jerzy Roś

Srebrna fantazja



Upadek obyczajów widoczny jest gołym okiem, ale szczególnie boli całkowita utrata przez Polaków tzw. „ulańskiej fantazji”. Prawie wszyscy znają przysłowie „za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa” - bo wiem służyło ono w nauczaniu historii do ilustrowania stopnia upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Ale może najpierw opowiem o skarbie, a później moral...

W Korzkwi, wsi położonej w Dolinie Prądnika, na wschodnim krańcu dawnego powiatu olkuskiego, wiosną 1738 roku, a więc za panowania Augusta III Sasa, ówczesny właściciel wsi wygonił do roboty w pole pańszczyźnianych chłopów. Pańszczyzna dzieliła się na „pieszą” i „sprzężajną” - ta druga polegała na stawieniu się chłopu wraz z zaprzęgiem, najczęściej wołów, do wykonywania najcięższych prac polowych, czyli orki lub zwózki plonów. Tym razem chodziło o orkę. Wyobraźmy sobie jak za parą

wołów ciągnących powoli skrzypiące jarzno z przyczepionym pługiem kroczy wiejski parobek albo nawet gospodarz pilnie bacząc, aby skiby się równo odkładały, żeby nie zebrać batem od ekonomy. Zapewne przychodziły mu do głowy różne myśli na temat tego, że zamiast orania „pańskiego” pola mógłby robić coś znacznie ciekawszego, ot choćby iść na spacer z czarnowłosą Kaśką, córką młynarza.

I wtedy pług zaczepił o coś twardego: był to skarb srebrnych monet ukryty mniej więcej 1500 lat wcześniej. Chłop postanowił pewnie „podliźnąć się” właścicielowi wsi i natychmiast zawiadomił go o swoim odkryciu. Szlachcicowi aż się oczy zaświeciły na wieść o kilku kilogramach srebra znalezionych na jego polu; prawdziwe bogactwo - można by je zainwestować albo przepić. Ale to by było zbyt proste, od czego ulańska fantazja. Postanowił połączyć jedno z drugim i

poleciał wykonać ze znalezionej srebra wielki kufel z pokrywą. Skarb rzymskich monet znalezionych w Korzkwi składał się z co najmniej 800 denarów - kufel z nich wykonany waży 2,78 kg srebra! 188 monet nie zostało przetopionych, lecz umieszczonych na ściankach kufla przypominając o jego pochodzeniu. Portrety rzymskich cesarzy od Nerona po Kommodusa rozweselały polską szlachtę podczas wznoszenia toastów. Natomiast pokrywę kufla ozdobił łaciński dwuwiersz, prawdopodobnie ułożony przez samego ówczesnego właściciela Korzkwi, który to wiersz w tłumaczeniu brzmi:

„Silny oracz, orząc pole w Korzkwi, pługiem wyorał to bogactwo, z którego jest dzban;

Dawna Fortuno, będąc już pil z pełnego dzbana, nie szukałem cię długo, ale mi z przeszłości wpłynęłaś.”

Obecnie kufel przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Poznaniu. I to już koniec romantycznej historii skarbu rzymskich denarów z Korzkwi.

Jerzy Roś

OLKUSKI UNDERGROUND



Jak założyć punkową kapelę (cz. II)

Mamy już skład - teraz nazwa

Nazwa musi mieć przynajmniej jedno „A” lub „K” w środku. Obie litery otacza się kółkiem po czym nabierają one wartości punkowej. O ile „A” łatwo rozszyfrować - chodzi o anarchię o tyle „K” w kółku nigdy nie było do końca jasne. Niektórzy twierdzą, że „K” oznacza chaos - przetworzony chaos, czyli jedno z punkowych hasel-świętości. Ważne, że „K” w kółku prezentuje się świetnie. Nazwa musi być przy tym groźna i brutalna.

Dobra, teraz przejdźmy do przygotowań, zdobywania umiejętności i stylu naszej grupy.

Przygotowania można zacząć na długo przed zdobyciem instrumentów. Perkusista zaczyna ćwiczyć z drutami do robienia swetrów najpierw proste rytmy pod jakąś skoczną muzykę ludową. Pamiętajmy, że podstawowy rytm polega na tym, aby prawą ręką wystukiwać dwa (a nawet cztery) razy szybciej od lewej, przy tym należy pamiętać o naprzemiennym stukaniu prawą nogą i lewą ręką. Prawa noga w przyszłości będzie odpowiadać za centralkę (ten największy bęben na samym środku perkusji), lewa ręka wali w werbel - to ten głośny bębenek z drucikami pod spodem, a w twoim przypadku ramka do wyszycia, prawa wystukuje rytm na breku - czyli dwóch blachach złączonych podstawami - u ciebie pokrywa. Trochę dziwnie wymyślone jest ustawienie perkusji - otóż brek jest po lewej, a werbel po prawej z czego wynika, że ręce muszą być podczas gry skrzyżowane i najczęściej odbywa się to tak, że prawa jest nad lewą. Musimy sobie jednak powiedzieć prawdę. Na początku gra na perkusji jest za... (ingerencja w trosce o piękno mowy polskiej zgodna z ustawą z 1982 r. Urzędu Kontroli Prasy i Widowisk) ...bicie trudna i jeśli uda ci się w przeciągu dwóch pierwszych dni zgrać pracę wszystkich kończyn i wystukać rytm „na dwa” przez co najmniej 10 sekund to jesteś na najlepszej drodze do dobrego pałkera. Oczywiście ważne jest też opanowanie wszystkich magicznych sztuczek w rodzaju okręcania pałek w palcach, podrzucaniu ich w powietrze itp. Ważne jest też, aby między kawałkami ciągle coś poprawiać przy beczkach, wykrzywiać twarz w grymasie niezadowolenia (jesteśmy tak dobrzy, że sprzęt nie „nadaża” za nami) i przede wszystkim ocierając się ręcznikiem, robić duże tyki piwa lub soczku między kawałkami. Wszystkie te zabiegi mają na celu wskazanie publiczności czyja rola w zespole jest najbardziej odpowiedzialna i męcząca. Przejdźmy do gitarzystów. Tutaj nie jest tak źle. Bierzymy rakietkę do kometki lub tenisa, przywiązujemy sznurek i siadamy przed lustrem. Są dwie szkoły - style gry: na dżojdywizyn i pajacyka. Metoda pierwsza: stanąć w lekkim rozkroku, stopy rozchylone o ok. 30 stopni, sylwetka wyprostowana. Twarz skoncentrowana i poważna. Dobrze obrysować stopy i nie przekraczać tej świętej granicy przez cały występ. W niektórych sytuacjach guma do żucia lub papieros i lekko przmrużone oczy dają rewelacyjne efekty. Druga metoda polega na czymś wręcz przeciwnym. Bieganie, podskakiwanie, podrygiwanie i kulanie się po ziemi oto coś, co może rozwalić najmniejszą nawet publikę (gorzej jeśli nie). Należy jednak przy trenowaniu tej metody sprawdzić czy jesteśmy sami w domu. Wokalista musi sobie zrobić przede wszystkim mikrofon. Robimy go ze starego dezodorantu i piłki tenisowej. Trenujemy śpiew celując paszczą w stronę piłki. Możemy wykonywać przy tym różne ewolucje i gestykulacje podkreślające dramatykę naszych tekstów. Cały czas kontrolujemy jednak położenie piłki względem paszczy. Dalsza nauka i zdobywanie umiejętności zależy już tylko od waszej chęci i samozaparcia.

(oprac. Grzegorz Trepka)



KRONIKA POLICYJNA

18 listopada

Zgłoszono rozbój, który miał miejsce w dniach 16-17 w mieszkaniu na ul. Krakowskie Przedmieście. Trzej sprawcy pobili właściciela mieszkania i dwóch jego kolegów, po czym skradli telewizor, kozuch, walizkę z narzędziami do naprawy sprzętu RTV oraz 250 zł. Napastników aresztowano.

W Otolu miał miejsce śmiertelny wypadek. Polonez przejechał leżące na drodze mężczyzną. Nie wiadomo jeszcze czy leżący był martwy, czy też uśmiercił go dopiero samochód.

18-19 listopada

W nocy miało miejsce włamanie do Szklomaszu w Jaroszwcu. Skradziono 43 m kabla spawalniczego wartości 1700 zł.

19 listopada

W Sienicznie ujawniono kradzież motocykla MZ (o numerze rej. KBG 2110, koloru zielonego) oraz motoroweru romet. Wartość strat 450 zł.

20 listopada

Wolbrom. Włamanie do kiosku Ruch. Sprawca wylał kraty i skradł... paczkę papierosów za 50 gr. Niecierpliwego pałacza aresztowano.

Bukowno. W nocy przy ul. Niepodległości skradziono autobus marki Autosan wartości 30 tys. zł. Odnaleziono go następnego dnia w lesie.

Klucze. W garażach GS Klucze spalił się jeden z pracowników. Prawdopodobnie zasypiając spadł na grzejnik.

22 listopada

Krzykawa. Ok. 7.30 pożar przybudówki domu. W pogorzeliu odnaleziono zwęglone zwłoki właściciela.

Ok. godz. 11.00 w cukierni przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego mieszkance Olkusza skradziono portfel z 360 zł.

23 listopada

Ok. godz. 12.00 na gorącym uczynku złapano czterech mieszkańców, którzy w lesie między Olkuszem a Bukownem kradli pieńki drzewa. Ocenione na kwotę 20 zł drewno ładowali do samochodu osobowego marki Dacia.

24 listopada

Golczowice. Włamanie do domku letniskowego. Straty 1500 zł (m. in. telewizor, sprzęt gospodarczy).

25 listopada

Między 16-18.00 kradzież poloneza Caro KXC 1125 z ul. Bylicy. Wartość strat 16,5 tys. złotych.

26 listopada

Mieszkanca Bydłina około godz. 11.30, skradziono w sklepie BASO portfel z dokumentami i pieniędzmi (ok. 700 zł). W tym samym dniu skradziono również portfel mieszkańcowi Słowików (strata 450 złotych).

Okradziono dom w Rabszynie. Straty (dywan, odkurzacz, radio tranzystorowe) na sumę 1300 zł.

Ok. 23.30 awantura w bloku przy ul. Skalskiej. Patrol zatrzymał sprawców zuchwałej kradzieży. Poszkodowany stracił (na chwilę) 120 koron czeskich i 50 zł.

Sienicznie. Ukradziono samochód Fiat 125p, numer rejestracyjny - KBL 3697.

27 listopada

Kolbark. KRP poinformowano o włamaniu do domu jednorodzinnego.

Bukowno. Przy ul. Leśnej skradziono autobus biały Ikarus (nr rej. KCG 4945). Wartość - 20 tysięcy złotych.



ODWIEDZINY ZYGMUNTA WRZODAKA

7 Co tam dalej? Ach, bezrobocie! Zdaniem Wrzodaka „bezrobocie u nas małe, bo się po prostu nie rejestruje młodzieży”. W związku z tą bolesną kwestią usłyszeliśmy cenną myśl, że „Człowiek, który jest bez pracy, to mu można mówić wuju”, myśl ta nie została jednak szerzej rozwinięta. Znowu dostało się posłom (za zarobki), choć bardziej od słuchaczy niż od Wrzodaka.

Polska Republika Bananowa

Ogólnie rzecz biorąc, wedle Wrzodaka „żyjemy w republice bananowej”, w której „towarzysze zamienili czerwone legitymacje na książeczki czekowe”. Oczywiście część spraw przez Wrzodaka poruszanych (choćby kwestia nie rozliczonych zbrodni z czasów PRL), jest ogólnie aprobowana i gros ludzi się z nimi zgadza, ale podawanie ich w sąsiedztwie napaści na Żydów, agentów czy pedałów, wzbudzać może tylko protesty. Niestety w końcówce spotkania „najobszerniej rozpatrywane były znowu wątki różnych spisków żydowskich, niszczących nasz kraj. Pod koniec gość olkuskiego Ognia ROP dość długo opowiadał o swoich zasługach w obalaniu PRL: „robiłem tam na dole ogromną robotę”, „byłem w ochronie grobu ks. Jerzego Popieluszki”. Wtedy jeszcze wierzył Janasowi, Bujakowi, dopiero po 89r. przejrzał na oczy. Po dwóch godzinach Zygmunt Wrzodak podziękował za uwagę i wyjechał dzieląc się swymi spostrzeżeniami z mieszkańcami Chrzanowa.

/Olgerd/

Na sam koniec wróciła sprawa mediów, bo Zygmunt Wrzodak zainteresował się moją skromną osobą. Gdy dowiedział się, że jestem z prasy, spytał siedzących obok działaczy ROP czy „z naszej”. Uważałem za stosowne zapytać, co znaczy „nasza”, bo w ciągu całego spotkania gromy leciały na wszystkie tytuły. Dowiedziałem się więc, że nie jest nią na pewno „Życie” (choćby dlatego, że Wildstain jest tam w redakcji), ani nawet „Gazeta Polska” (bo Ziemięwicz nie lubi Wrzodaka). Pozwolę sobie skomentować, że moim zdaniem prasa nie powinna być ani „nasza” ani „wasza”, ale obiektywna. Toteż jeśli ktoś przez dwie godziny notorycznie mija się z prawdą, szkaluje mniejszości narodowe, Parlament i Prezydenta (jacy by nie byli!), to gazety są po to, żeby o tym napisać.

Olgerd Dziechciarz



30 listopada

Krótko po północy znaleziono pobitego i okradzionego mężczyznę przy sklepie Lewiatan. Nietrzeźwy pobity nie był w stanie podać przebiegu wydarzeń.

Bydlin. Włamanie do kiosku przy ul. Legionów. Skradziono

prasę, pastę do zębów, baterie i inne. Straty 800 zł.

1 grudnia

Właścicielka złożyła doniesienie do KRP, że w dniach 28-30 listopada skradziono jej z domu przy ul Szpitalnej 1300 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE DO SKUTKU

❖ Olkusz - Skalskie - sprzedam działkę budowlaną półhektarową przy ulicy Milej - tel. Zabrze 175-22-80 (wieczorem).

❖ Kupię używane pianino.

Tel. 43-16-28

❖ Sprzedam suknię ślubną, wzrost 168 cm. Tel. 41-14-12.

❖ Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 518 m².

Wolbrom, tel. 44-22-51.

❖ Dom do sprzedania w stanie surowym. Blisko rynku w Olkuszu, ul. Mickiewicza. Skala, tel. 70.

❖ Szukam lokalu do wynajęcia na prowadzenie działalności handlowej w centrum Olkusza. Powierzchnia min. 60 m². Tel. (035) 348-74 (po godz. 21).

❖ Sprzedam 3 beczki stalowe 200 i 60l. Tel. 43-11-30.

OFERTY PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Olkuszu proponuje pracę w zawodach:

✓ pielęgniarka /wyjazd do Czech/ - 1 osoba

✓ sprzedawca z uprawnieniami na wagi fiskalne - 1 osoba

✓ kierowca samochodu ciężarowego /dla rencisty/ - 1 osoba

MOSiR

zaprasza

7 - 8 grudnia w hali sportowej w Olkuszu odbędzie się Międzynarodowy Turniej Gwarków w Akrobatyce Sportowej.

Organizatorzy serdecznie zapraszają, wstęp wolny.

TELEFONY ALARMOWE

POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40

STRAŻ MIEJSKA 43-13-11

POGOTOWIE

RATUNKOWE 999

SZPITAL 43-02-11

STRAŻ POZARNA 998

POGOTOWIE

ENERGETYCZNE 43-13-19

POGOTOWIE

GAZOWE 43-16-73

POGOTOWIE

WODOCIĄGOWE 43-00-03

USZKODZENIA

TELEFONÓW 914

URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY

43-00-01, 43-18-04

URZĄD REJONOWY 43-04-42

URZĄD STANU

CYWILNEGO 43-09-52

URZĄD SKARBOWY 43-14-18

REJONOWY URZĄD

PRACY 43-43-48

BIURO RADY

MIEJSKIEJ 43-03-86

MIEJSKI OŚRODEK

KULTURY 43-15-39

MIEJSKI OŚRODEK

SPORTU I REKREACJI

43-45-68, 43-45-70

HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13

„SPORTOWY” 43-45-68

„ZAMEK” - PENSJONAT

43-35-81

„REALBUD” 43-10-02

DOM WYCIECZKOWY

43-27-37

DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28

PKS 43-03-54, 43-11-00

PKM 43-36-00

POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02

J. GŁĄB 43-35-93, 43-44-09

P. KŁAPCIŃSKI 43-06-02

POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60

Lekkoatletyka

Olkusz. Po krótkiej przerwie ponownie na trasy biegowe wyszli lekkoatleci do biegów przełajowych.

Na stadionie MOSiR-u rozegrano Cross, którego organizatorami byli SŁOZLA i sekcja KS „Olkusz”.

W zawodach wzięli udział zawodnicy z dziesięciu klubów. W 10 biegach rywalizowało ze sobą 110 biegaczy.

Poniżej podajemy I. miejsca i zdobyte miejsca przez zawodników z Olkusza.

dzieci:

dziewczeta - I miejsce - A. Rybaczek (Jastrzębie), IX - L. Olszewska („Kłos”)

chłopcy - I m. - L. Karlik (Sosnowiec), IV m. - J. Piekoszewski („Kłos”)

młodzicy:

dziewczeta - I m. - M. Polko (Katowice), IV m. G. Fulbiszewska („Hilcus”)

chłopcy - I m. - P. Oboz (Sosnowiec), IV m. - R. Zaclona (KS „Olkusz”)

juniorzy młodsi:

dziewczeta - I m. - M. Spyra (Mysłowice), V m. - A. Fulbiszewska („Hilcus”)

chłopcy - I m. - M. Pytlik (Rybnik), IV m. - M. Bujas („Kłos”)

juniorzy starsi:

dziewczeta - I m. - A. Stalmach (Mysłowice), IV m. - A. Korczyk (KS „Olkusz”)

chłopcy - I m. - A. Tszampel (Chorzów)

seniorzy:

kobiety - I m. - J. Małska (KS „Olkusz”)

mężczyźni - I m. - S. Cembrzyński (KS „Olkusz”).

Piłka siatkowa

Kolejną rundę spotkań rozegrali siatkarze MKS „Hilcus” w rozgrywkach III Ligi. Po wypadce w poprzedniej rundzie z drużynami z Bielska, tym razem rozegrali dwa dobre mecze.

Pierwszy mecz przegrali 3:2 z zespołem „Rafako” Racibórz, ale jest to drużyna, która w bieżącym roku rozgrywek ma ambicje i możliwości awansować do II Ligi.

W drugim meczu bez problemów pokonali „Górnika” Radlin 3:0.

W obu meczach zespół grał w składzie:

Czarnecki, Grabowski, Stefaniak, Zub, Kowalczyk, Olek, Kocjan, Karkos, Stach, Supranowicz, Straszak; trenerem zespołu jest Piotr Głąbek.

Sport szkolny

Olkusz. W sali sportowej Szkoły Podstawowej Nr 2 rozegrano wojewódzki turniej drużyn szkolnych w piłce koszykowej, ubiegających się o start w finałach Igrzysk Młodzieży LZS.

Wyniki meczów:

ZS „Olkusz” - ZSMR Wolbrom 47:44

ZSR Pszczyna - ZSMR Wolbrom 60:61

ZS Olkusz - ZSR Pszczyna 72:52.

Tak więc I miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół i oni będą w 1997 roku reprezentowali województwo katowickie we Wrocławiu w finale rozgrywek.

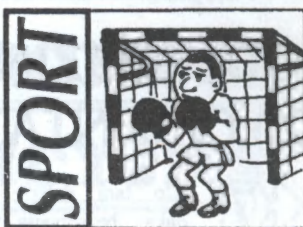
Piłka nożna

„A” Klasa

1.	Hutnik	17	40	46-16
2.	Victoria	17	37	68-17
3.	Jerzmanowice	17	32	45-32
4.	Fablok II	17	32	36-30
5.	Piliczanka	17	29	44-30
6.	Szczakowianka II	17	29	26-23
7.	Plaza	17	28	28-27
8.	Klucze	17	23	51-43
9.	Żarki	17	22	29-40
10.	Osiek	17	19	26-35
11.	Orzeł	17	19	38-53
12.	Ciężkowianka	17	18	24-28
13.	Lgota	17	16	18-39
14.	Wierbka	17	14	16-28
15.	Gromiec	17	11	26-49
16.	Pomorzanin	17	10	20-55

„B” Klasa, grupa II, seniorzy

1.	KS Przebój - Wolbrom	12	29	40-9
2.	GKS Janina II - Libiąż	12	24	5313
3.	KS Zagórze - Zagórze	12	24	2613
4.	ZKS Górnik II - Jaworzno	12	22	30-7
5.	LZS Promyk - Bolecin	12	22	24-9
6.	LZS Ruch - Młoszowa	12	19	29-3
7.	MKS Sławków - Sławków	12	18	29-7
8.	GHKS Bolesław Bukowno	12	17	25-2
9.	LZS Zgoda Byczyna	12	14	36-1
10.	LZS Lew Olszyny	12	12	17-7
11.	LZS Orzeł Balin	12	12	18-0
12.	LZS Polonia Luszowice	12	4	19-0
13.	LZS Orzeł Bukowno	12	3	9-64



Klasa okręgowa - V liga

1.	Szczakowianka	17	43	51-17
2.	Warta	17	35	46-21
3.	Sarmacja	17	35	35-14
4.	Czarni	17	31	32-22
5.	Bukowno	17	30	27-18
6.	Olkusz	17	29	30-20
7.	Mikolów	17	24	29-21
8.	Siewierz	17	24	27-29
9.	Wesoła	17	22	31-36
10.	Zagłębie D. G.	17	22	22-37
11.	Grodziec	17	21	26-27
12.	Pilica	17	18	18-28
13.	Sławków	17	14	22-36
14.	Budowlani	17	13	16-33
15.	Ząbkowice	17	13	22-47
16.	Strażak	17	8	14-42

„B” Klasa, grupa I, seniorzy

1.	KS Unia Jarosław	13	31	45-17
2.	KS Olkusz II	13	31	38-12
3.	LZS Kocikowa	13	27	41-18
4.	LZS Bukowianka Bukowno	13	24	39-19
5.	LZS Gorenice	13	22	31-28
6.	LZS Zamowiec	13	21	42-21
7.	LZS Łaski	13	21	32-20
8.	LZS Zederman	13	16	23-33
9.	LZS Bydlin	13	14	26-31
10.	KS Przemyska Klucze II	13	13	24-43
11.	LZS Sułoszowa	13	12	24-28
12.	LZS Jangrot	13	12	23-42
13.	LZS Chechło	13	9	18-74
14.	LZS Przegonia	13	7	11-31

„B” Klasa, grupa I, juniorzy

1.	LZS Łaski	11	31	36-4
2.	KS Olkusz	11	27	43-6
3.	KS Klucze	11	26	35-13
4.	LZS Zamowiec	11	19	21-18
5.	LZS Gorenice	11	18	29-33
6.	LZS Kocikowa	11	16	23-24
7.	LKS Jarosław	11	15	17-31
8.	LZS Zederman	11	14	21-27
9.	LZS Przegonia	11	10	14-23
10.	LZS Bydlin	11	7	7-24
11.	LZS Sułoszowa	11	7	8-31
12.	LZS Jangrot	11	3	11-31

**Organizator - LZS „Orzeł” Bukowno
oraz współorganizatorzy:
MOSiR Bukowno i MOK Bukowno**

zapraszają na

**II HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ
O PUCHAR**

BURMISTRZA MIASTA BUKOWNNA,

który odbędzie się **14 grudnia 1996 roku.**

Zgłoszenia do udziału w turnieju przyjmuje
prezes LZS „Orzeł” Bukowno do dnia 13.12.1996r.

Ilość drużyn ograniczona!



PROSTO Z RATUSZA

Biuletyn informacyjny Urzędu Miasta i Gminy Olkusz, 5 grudnia 1996r.

UWAGA!

PODMIOTY GOSPODARCZE MAJĄCE ZEZWOLENIA NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

Urząd Miasta i Gminy w Olkuszu informuje, że w związku z nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr 127 poz. 593 z dnia 29 października 1996 roku, **podmioty gospodarcze posiadające zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych, winny od stycznia 1997 roku corocznie w ciągu miesiąca od rozpoczęcia kolejnego roku ważności zezwolenia wносить do kasy Gminy dodatkową opłatę.**

Dla zezwoleń na sprzedaż napojów zawierających do 18% alkoholu opłata będzie wynosić ok. 300 złotych, a dla alkoholi powyżej 18% wysokość opłaty za zezwolenie będzie wynosić ok. 1.200 złotych.

Niedokonanie kolejnej wpłaty za zezwolenie w terminie miesiąca od rozpoczęcia kolejnego roku ważności zezwolenia powoduje wygaśnięcie zezwolenia.

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Olkuszu zatrudni na stanowisku:

1. Kierownika Sekcji Zaopatrzenia
2. Kierownika kuchni.

Kandydaci powinni spełniać następujące kryteria:

- wykształcenie wyższe, ewentualnie średnie o odpowiednim kierunku,

- staż pracy - 5 lat na stanowisku kierowniczym.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- zgłoszenie dotyczące ubiegania się o stanowisko,

- curriculum vitae,

- odpisy dyplomów oraz odpisy innych dokumentów potwierdzających posiadane kwalifikacje.

Od kandydatów będzie wymagane przedstawienie koncepcji przyszłej działalności danego działu.

Dokumenty należy składać w Sekretariacie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Olkuszu do 15 grudnia 1996 roku.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza II pisemny, ofertowy przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy Alei 1000-lecia 2B - powierzchnia 127,22 m² (aktualnie sklep spożywczo-przemysłowy).

Pisemne oferty należy składać w terminie do 17.12.1996r. godz. 14⁰⁰ w sekretariacie UMiG Olkusz, pokój 103.

Wadium w kwocie 1.000 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu nr BPH o/Olkusz 322636-1078-139-2.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 18.12.1996r. godz. 13⁰⁰ w pokoju 101 UMiG w Olkuszu.

Szczegółowe warunki przetargu oraz dodatkowe informacje dotyczące wadium należy uzyskać do 16.12.1996r. godz. 13⁰⁰ w pokoju 305 UMiG w Olkuszu.

Zastrzega się prawo do odstąpienia od przetargu bądź jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Zarząd Miasta i Gminy w Olkuszu

ogłasza II pisemny, ofertowy przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy Alei 1000-lecia 2B - powierzchnia 48,59 m² (aktualnie sklep spożywczo-przemysłowy).

Pisemne oferty należy składać w terminie do 17.12.1996r. godz. 14⁰⁰ w sekretariacie UMiG Olkusz, pokój 103.

Wadium w kwocie 500 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu nr BPH o/Olkusz 322636-1078-139-2.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 18.12.1996r. godz. 12⁰⁰ w pokoju 101 UMiG w Olkuszu.

Szczegółowe warunki przetargu oraz dodatkowe informacje dotyczące wadium należy uzyskać do 16.12.1996r. godz. 13⁰⁰ w pokoju 305 UMiG w Olkuszu.

Zastrzega się prawo do odstąpienia od przetargu bądź jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Przypominamy, że Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Olkuszu pełnią dyżury w każdą pierwszą sobotę miesiąca, w godzinach 9.00 - 12.00

**Uchwała Nr XXXI/265/96
Rady Miejskiej w Olkuszu
z dnia 14 listopada 1996 roku**

**w sprawie: zatwierdzenia regulaminu
w sprawie trybu postępowania przy
nadawaniu tytułu Honorowego Obywatela
Miasta Olkusza.**

Rada Miejska uchwała:

1. zatwierdzić regulamin w sprawie trybu postępowania przy nadawaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Olkusza.
2. Niniejszy regulamin stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.
3. Zobowiązać Zarząd Miasta i Gminy Olkusz do ogłoszenia niniejszej uchwały wraz z załącznikiem.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**Uchwała Nr XXXI/256/96
Rady Miejskiej w Olkuszu
z dnia 14 listopada 1996 roku**

**w sprawie: ustalenia zasad wypłaty diet
przewodniczącym organów wykonawczych
jednostek pomocniczych gminy Olkusz.**

Rada Miejska uchwała:

1. Przyznać przewodniczącym organów wykonawczych jednostek pomocniczych gminy Olkusz miesięczną zryczałtowaną dietę za wykonanie czynności związanych z pracą Rady Miejskiej.
2. a/ Ustalić wysokość miesięcznej diety zryczałtowanej dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych gminy na poziomie 10% najniższego wynagrodzenia pracowników ogłaszanego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.
b/ Przyznana dieta obejmuje zwrot kosztów podróży służbowych.
3. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miasta i Gminy Olkusz.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1997 roku.

Sesja Rady Miejskiej w Olkuszu

**odbędzie się 12 grudnia 1996 roku,
o godzinie 10.00 w sali konferencyjnej
UMiG w Olkuszu.**

Tematami sesji będą m.in.:

- projekt uchwały w sprawie podatku od posiadania psów,
- projekt uchwały w sprawie podatku od środków transportowych,
- projekt uchwały w sprawie podatku od nieruchomości,
- projekt uchwały w sprawie budżetu Miasta i Gminy Olkusz na 1997 rok.

**Załącznik nr 1 do uchwały nr XXXI/265/96
Rady Miejskiej w Olkuszu
z dnia 14 listopada 1996 roku.**

Regulamin

**w sprawie trybu postępowania przy nadawaniu
tytułu Honorowego Obywatela Miasta Olkusza.**

1. Tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Olkusza” może otrzymać pełnoletnia osoba, która w istotnym stopniu przyczyniła się lub przyczynia do:

- kulturowego, gospodarczego lub społecznego rozwoju miasta Olkusza,
- budowania prestiżu i popularyzacji walorów i problemów Gminy Olkusz na forum ponadlokalnym,
- uznania osobistego, życiowego i wyróżniającego się dorobku twórczego w sferze artystycznej, naukowej, społecznej itp.

2. Tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Olkusza” Rada Miejska podejmuje w formie uchwały na zwyczajnej sesji, w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów na wniosek:

- a/ organów samorządu terytorialnego oraz grup radnych posiadających inicjatywę uchwałodawczą,
- b/ partii politycznych, stowarzyszeń, samorządów gospodarczych i zawodowych oraz organizacji związkowych w wyniku uchwał swoich władz statutowych,
- c/ jednostek pomocniczych działających w gminie na podstawie uchwał podjętych przez te jednostki,
- d/ grup mieszkańców liczących nie mniej niż 50 osób.

3. Wniosek wymaga szczegółowego uzasadnienia.

4. Wniosek wraz z uzasadnieniem składa się na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej.

5. Przewodniczący przekazuje wniosek do zaopiniowania przez Komisję Praworządności i Samorządności.

6. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Praworządności i Samorządności wniosek przekazywany jest do Zarządu Miasta i Gminy, który przygotowuje projekt uchwały w sprawie nadania tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Olkusza”.

7. Oficjalne nadanie tytułu odbywa się na uroczystej sesji Rady Miejskiej.

8. Nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Olkusza” łączy się z:

- a/ wręczeniem dyplomu „Honorowego Obywatela Miasta Olkusza”,
- b/ jednorazową nagrodą rzeczową ustaloną przez Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.

9. Uchwała o nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Miasta Olkusza” podlega opublikowaniu w prasie, jak również fakt ten winien być udokumentowany w „Złotej Księdze Miasta Olkusza”.